Nr. 199. w Czwartek dnia 27. Sierpnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{8}$ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Magdeburg, 25. Sierpnia. — Dziś w nocy, pochłonął wielki pożar królewskie magazyny, most kolei żelaznéj magdeburgsko-wirtembergskiéj i 30 kamienic.

Paryż, 24. Sierpnia. — Cesarz przybył tu dziś z rana o godz. $8\frac{1}{2}$.

Paryż, 25. Sierpnia. — Dzisiejszy Monitor donosi: że cesarz uda się w końcu tego tygodnia do obozu pod Chalons. Zabawi tam aż do końca Września i będzie tamecznemi manewrami dowodził. Monitor zamieszcza dekret nadający Aleksandrowi Humboldowi wielki krzyż legii honorowéj.

3 proc. rent. 67 fr. 0,5 cent.

Londyn, 24. Sierpnia. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższéj zbijał lord Palmerston pogłoskę, jakoby rząd angielski prosił wicekróla Egiptu o pozwolenie przejazdu przez międzymorze Suez wojsku angielskiemu, tudzież, że legia niemiecka ma być wysłaną do Indyi. Co się tyczy Czerkiesyi, twierdził Palmerston, że Rosya nie nadwerężyła traktatu.

Dzisiejszy Globe donosi, że rząd postanowił utworzyć 20 batalionów nowych piechoty, na co budżet wystarcza. Oprócz tego Globe donosi, że królowa zamianowała 4. nowych parów.

Londyn, 25. Sierpnia wieczorem. — Lord Palmerston oświadczył w téj chwili w izbie niższéj, iż parlament odroczonym zostanie w przyszły piątek. Izba niższa przyjęła bil rozwodowy ze zmianami w izbie wyższéj poczynionemi. Obie izby odroczyły swe posiedzenie do piątku.

Berlin, 25. Sierpnia. — Najj. Pan dozwolić raczył przywdziać order ś. Andrzeja jenerałowi dowodzącemu korpusem gwardyi, jenerałowi kawaleryi hr. Groeben, który mu został udzielony przez cesarza rosyjskiego, a jenerałowi majorowi Bonin udzielony przez tego cesarza order św. Anny 1. klasy z koroną w brylantach.

Poczdam, 25. Sierpnia. — Najj. Pan kąpie się i pływa co dzień w Hawli. Wczoraj przed południem słuchał zwyczajnych referatów, pracował po południu z prezesem ministerstwa i następnie odbył spacer w pojeździe przydłuższy z Najj. Panią.

Berlin, 25. Sierpnia — Między Prusami i Rosyą stanęła na dniu 8. Sierpnia b. m. nowa kartelowa konwencya, która zastąpi dawniejszą zawartą na dniu 20/8. Maja 1844. na lat 12 a przedłużoną tymczasowo na rok jeden od 1. Sierpnia 1856. Preussische Correspondenz mówi o tém: odnowienie konwencyi z Rosyą względem wydawania sobie wzajemnie zbrodniarzy okazało się ostatniemi czasy potrzebném. Gdy w roku 1842 upłynął czas konwencyi z roku 1830. i rząd tutejszostronny wahał się z Rosyą zawrzeć podobny kartel, wkrótce pokazały się niedogodności wypływające z przerwy tych środków bezpieczeństwa we wschodnich prowincyach monarchii i doprowadziły do przekonania, że potrzeba jest dla bezpieczeństwa kraju przywrócić doświadczone środki przeciw wkraczaniu obcych wałęsów. Mnóstwo zbiegłych zbrodniarzy przechodziło granicę pruską i nietylko byli ciężarem tutejszym mieszkańcom, ale jeszcze zagrażali w przygranicznych obwodach bezpieczeństwu osób i własności. Ludzie ci powiększéj części nielubiący pracować, musieli być wspierani z funduszu publicznego i wystawiali rząd na koszt wypływający z ich dozorowania, gdy tym czasem wydatki te mogły być lepiéj obracane na rzecz własnych poddanych. Gdy te same okoliczności jeszcze teraz się ponawiają, przeto zawarto z Rosyą nową konwencyą, którą zastósowano do nowego prawa karnego z d. 14. Kwietnia 1851. i przepisów wydanych dla prokuratorów. Wymieniono ściśle władze, które dochodzić mają przekroczeń nadzwyczajnych i środki ułatwiające wydanie. Zmiany te w konwencyi przyjęła Rosia. Kartel celny nie jest objęty nową konwencyą; oba mocarstwa podpisały jeszcze deklaracyą do téj konwencyi art. XV. i XVI., że rzeczywiste zbrodnie i przestępstwa, z wyjątkiem przekroczeń praw finansowych uzasadniają wydanie; że wzgląd miany być musi na prawodastwo rekwirującego państwa, czyli czyn, którego się osoba reklamowana dopuściła należy do zbrodni lub przestępstwa, a nakoniec: że wydawanie politycznych zbrodniarzy nie jest objęte konwencyą obecną kartelową, a więc niewchodzi w jéj obręb.

Frankfurt nad Menem, 22. Sierpnia. — Dziś przejedzie przez nasze miasto cesarzowa panująca rosyjska z kąpieli z Brückenau do Darmstadu, gdzie zabawi przez kilka tygodni.

Glückstadt, 19. Sierpnia. — Zeit donosi: od przeszłego tygodnia mamy

Wiadomości literackie.

Przed kilkoma miesiącami umieściliśmy w Kronice ustęp z »Boskiéj komedyi Danta,« tłumaczenia p. C. Znamienity ten znawca włoskiéj literatury, do przekładu swojego dodał uwagi, z naszem zupełnie zgadzające się przekonaniem, co do ważności zjawiska umysłowego jakiego dantejska epopea stała się w naszych czasach przedmiotem. Nie wdając się w obszerne wywody, zauważymy na teraz że od kilkunastu mianowicie lat nietylko we Włoszech, ale i po całéj Europie, sława i wziętość Danta żywszym niż w poprzedzających kilku stuleciach zajaśniały blaskiem, tak jak to się dzieje z niektóremi gwiazdami stałemi, które od czasu Hipparcha a przynajmniéj Tycho-Brahego w katalogach astronomicznych zapisane były jako trzeciego lub czwartego rzędu, a potem, z powodów nieznanych i zaostrzających badawczość astronomów wzmagają się w blask i w przeciągu kilkunastu lat przemianowane są w nowszych katalogach na gwiazdy pierwszego rzędu. We Francyi, w Niemczech i w Anglii wyszło prawie równocześnie kilkanaście aż tłumaczeń Danta, niemówiąc o rozmaitych studyach i badaniach historycznych, teologicznych albo czysto literackich, których stary Gibellin florencki stał się przedmiotem. Najnowsze tłumaczenia francuskie boskiéj komedyi są X. de Lamenais i p. Ratisbonne. Ten ostatni tłumacz, należący do liczby młodych a wiele obiecujących na przyszłość pisarzy francuskich, jest wyznania izraelskiego, i ta okoliczność stanowi dodatkowy dowód, o głębokiem poczuciu ważności Danta, rozlanem we wszystkich warstwach współczesnéj cywilizacyi europejskiéj. W istocie Dante dotyka w epopei swojéj wszystkich najważniejszych kwestyj tyczących się pobytu człowieka na téj ziemi i jego dalszych pozagrobowych przeznaczeń; jest zarazem teologiem, filozofem, patryotą florenckim i włoskim; dążności i namiętności polityczne, narodowe i religijne XIIIgo wieku, przebijające się w metalicznych tryoletach Danta łatwo i z małemi zmianami pozoru znajdują się w naszym XIXtym wieku. Jeżeli wiek XIII był wiekiem ruchów religijnych, to i nasz XIXty przy bliższem zbadaniu ukrytych sprężyn poruszających nasz świat chrześciański, okaże się być peryodem ożywionego ruchu religijnego. Ośmnasty wiek rozwalał wiarę i wszystko sprowadzał na drogę rozumowania eksperymentalnego, nasz wiek wziął od poprzednika rozumowanie to i zyskał na niem wydoskonalone chemię, fizykę, geologię itd., przytłumiona zaś chwilowo wiara, na mocy wrodzonéj w duszy człowieka elastyczności, rozbudziła się i na nowo buduje. Nasz wiek jest wiekiem postępu ale też i wiary: autorów dawniejszych z epok wiary w naszych czasach szukają ludzie i znajdują w nich to czego ani szukać ani znaleść nie przeszłoby przez głowę filozofów XVIII. wieku.

I w naszym też kraju francuskie badania Ozanam'a nad Dantem znalazły odgłos: w Przeglądzie czytaliśmy przed niedawnemi laty znakomitą pracę o Dancie, p. Juliana Korsaka. Już wspominaliśmy na początku o pracy pana C. Obecnie zaś mamy miły obowiązek donieść naszym czytelnikom, że zasłużony nie jednem już pożytecznem wydawnictwem nakładca p. Olgelbrand, gotuje wydanie Boskiéj komedyi Danta, tłumaczenia ś. p. Juliana Korsaka, którego niedawna i przedwczesna śmierć przecięła najpiękniejsze nadzieje jakie usposobienie jego poetyczne dla literatury naszéj rokowało. Uprzejmemu pośrednictwu p. A. E. Odyńca zawdzięczamy poniżéj zamieszczone ustępy téj przepolszczonéj epopei: czytelnicy nasi będą mogli porównać tłumaczenie p. C. z tłumaczeniem ś. p. Korsaka (umyślnie wybraliśmy bowiem tłumaczenie tych samych ustępów). Tego rodzaju porównania zawsze są pożyteczne i nauczające; każdy bowiem tłumacz inny ma pogląd na pierwowzór i w inny sposób też myśl obcą w swojską szatę przyobleka. Niedawno uczony p. Littré zestawił w ten sposób w Journal des Debats tłómaczenia Danta X. de Lamenais i p. Ratisbone. Cieszymy się serdecznie że i w naszéj literaturze gromadzą się i to wcale szparko nawet, materyały do podobnych zestawień, a winszujemy nakładcy który zrozumiał całą zasługę zgasłego Juliana Korsaka i podjął się wydawnictwa téj znakomitéj po nim pamiątki.

PIEKŁO.
Pieśń V.

Wszedłem w krąg drugi, ciaśniejszy, gdzie krzyki
I jęki boleść zaostrza w ton dziki.
Tam straszny Minos, z czołem nasrożonem,
Patrząc ponuro i zgrzytając wściekle,
Bada i sądzi wchodzące grzeszniki,
Wyroków swoich znak dając ogonem.
 Dusza, na któréj cięży grzechu plama,
Gdy przed nim staje, spowiada się sama.
A on, głęboki znawca wagi grzechów,
Widząc, gdzie miejsce zasłużyła w piekle,
Ile się razy ogonem obwinie,
O tyle szczebli, śród szatańskich śmiechów,
Dusza w dół spada w piekielne głębinie.
 Wciąż przed nim stoi wielka dusz gromada,
Jedna po drugiéj na wyrok pospiesza,
Mówi, i słucha — i wnet w głąb zapada.
 Minos, postrzegłszy że z mym mistrzem wchodzę,

tu cholerę, na którą wiele osób zapadło i w krótkim czasie skończyło. Cholera gwałtownie sprząta ofiary. Mnóstwo jest rodzin w skutek niéj osieroconych. W gmachu szkólnym założono lazaret dla zapadających na cholerę. Komisya zdrowia bardzo jest czynną. Niewolno sprzedawać owoców, odórków i jarzyn. Mamy nadzieję, że plaga ta wkrótce przejdzie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 21. Sierpnia. — W imieniu Najj. Aleksandra II. cesarza wszech Rosyi, króla polskiego, etc., etc., etc. Rada administracyjna Królestwa. (Dalszy ciąg.)

III. O sekwestracyi w ogólności.

Art. 17. Sekwestracya rozciąga się: 1) albo do zajęcia i sprzedaży ruchomości, 2) albo do zajęcia dochodów z nieruchomości.

Sekwestracyą w obu tych przypadkach zarządza magistrat, i od jego wyboru zależy użycie naprzód jednéj lub drugiéj. Dopełniać zaś ją będą sekwestratorowie przy tymże magistracie zostający i z kasy miejskiéj płatni, kaucyonowani po rs. 900, którzy za czynność swoją żadnego od stron nie mogą pobierać wynagrodzenia.

IV. O sekwestracyi ruchomości.

Art. 18. W siedm dni po trzecim, dwa razy powtórzonym stopniu eksekucyi do zalegających w opłacie podatków, lub należności skarbowych, miejskich i instytutów pod opieką rządu zostających, następować będzie sekwestracya ruchomości, zajęcie których uskuteczniane być ma przez sekwestratora w asystencyi komisarza administracyjnego lub jego sekretarza i dwóch świadków, prawne przymioty posiadających, z przybraniem biegłego czyli znawcy do oszacowania takowych bezpłatnie.

Art. 19. W obecności tych świadków; taksatora, czyli biegłego debenta, a w razie nieobecności ostatniego, w obecności właściciela lub rządzcy domu, sekwestrator spisze protokół zajęcia, dokładnie opisujący zajęte przedmioty, ich gatunek, liczbę i wagę w miarę natury takowych, a wreszcie wartość oszacowaną, ustanowi dozór nad tak zajętemi ruchomościami i takowy właścicielowi przedmiotów, o ile uzna to bezpiecznem, poruczy, uprzedziwszy go o odpowiedzialności za uronienie rzeczy zajętych. Gdyby zaś on tego odmówił, powierzy dozór właścicielowi domu, rządzcy lub jednemu z zamożniejszych lokatorów.

Protokół takowy winien być podpisany przez sekwestratora, asystujących świadków, przybranego biegłego, właściciela zajętych ruchomości, lub w razie odmówienia przez tegoż podpisu, ma być uczyniona o tem wzmianka i przez przyjmującego zajęte ruchomości pod dozór podpisana.

Tak sporządzony protokół, sekwestrator w dwóch egzemplarzach magistrat miasta przedstawi, kopią zaś onego, jednę właścicielowi zajętych ruchomości, a drugą ustanowionemu dozórcy doręczy i wzmiankę o tem w oryginalnym protokóle zamieści.

Art. 20. Takie tylko ruchomości, i taką onych ilość zajmować należy, jakie na satysfakcyę poszukiwanéj należności, przez przybliżenie obliczone, okażą się być potrzebne. Wyłączają się z pod zajęcia: pościel, odzież do codziennego użycia, warsztaty, naczynia i wszelkie narzędzia do prowadzenia procederu lub rzemiosła nieodzownie potrzebne, tudzież inne przedmioty prawem obowiązującem od zajęcia wyłączone.

Art. 21. Po zatwierdzeniu przez magistrat protokułu zajęcia i wydaniu decyzyi co do sprzedaży zajętych ruchomości, ogłoszoną być ma dwukrotnie licytacya w gazetach Rządowéj i Policyjnéj, przez przybicie obwieszczenia na domu w którym debent zamieszkuje, na tablicy w Ratuszu głównym, na drzwiach kancelaryi komisarza administracyjnego właściwego cyrkułu, a obok tego, takież obwieszczenie i interesentowi doręczone być powinno.

Obwieszczenia oznaczać powinny dzień, godzinę i miejsce sprzedaży, oraz rodzaj przedmiotów bez szczegółowego ich opisu.

Licytacya publiczna na sprzedaż dopełnioną być powinna w przeciągu najmniéj dni ośmiu od daty wręczenia dłużnikowi ostatniego obwieszczenia. Wolno jest właścicieiowi zajętych ruchomości oznaczyć miejsce do dopełnienia sprzedaży, lecz jeżeli takowe oznaczyć po za domem, koszt przeniesienia lub przewiezienia rzeczy do niego należyć będzie. Gdyby zaś go nie wskazał, miejsce, jak również i termin licytacyi, sekwestrator postanowi i to w protokule zajęcia zapisze.

Art. 22. Właścicielowi zajętych ruchomości, wolno jest aż do chwili rozpoczęcia licytacyi a nawet w ciągu jéj odbywania, dochodzoną od niego należytość opłacić do właściwéj kasy, lub na ręce sekwestora, który w takim razie powinien protokularnie interesenta pokwitować.

Sekwestrator, po złożeniu sobie kwitu kasowego lub pieniędzy, nierozpoczętą lub już rozpoczętą licytacyę wstrzyma, coby jednak po chwili złożenia kwitu lub pieniędzy, już sprzedano, cofnięte nie będzie, a tylko otrzymane ze sprzedaży kwota, na rzecz właściciela ruchomości policzy się, po potrąceniu wszakże kosztów ogłoszenia licytacyi, o czem wszystkiem wzmianka w protokóle ma być uczynioną.

Art. 23. Licytacya dopełnioną będzie w asystencyi komisarza administracyjnego właściwego cyrkułu lub jego sekretarza i dwóch wiarogodnych świadków prawne przymioty posiadających, którzy po dopełnieniu licytacyi sprzedaży, protokół licytacyjny, w trzech exemplarzach sporządzony, podpisać powinni. Jeden egzemplarz tego protokółu interesowani doręczyć, a dwa inne sekwestrator magistratowi przedstawić powinien.

Art. 24. Gdyby zesłany na zajęcie ruchomości do debenta sekwestrator, zastał takowe już zajęte przez komornika sądowego, T takim razie taki sekwestrator sporządziwszy protokół przejrzenia tych ruchomości, jeden egzemplarz takowego doręczyć ma interesentowi, drugi zaś komornikowi, a trzeci magistratowi do dalszéj decyzyi.

Art. 25. Jeżeliby po zajęciu przez sekwestratora debentowi ruchomości, założoną została opozycya przeciwko zajęciu, w takim razie nie może być dopełnioną licytacya, dopóki opozycya rozpoznaną i rozstrzygniętą nie zostanie.

Art. 26. Gdy sprzedaż ruchomości dopełnioną została, sekwestrator zaraz po odbyciu licytacyi, z funduszu zebranego ze sprzedaży tychże ruchomości, potrąci koszta zakupu papieru stęplowego użytego do protokółu zajęcia, do obwieszczeń, do protokółu sprzedaży, tudzież wszelkie inne upoważnione i legalnie usprawiedliwione. Jeżeliby jednak ogłoszona na sprzedaż ruchomośc

---

Na chwilę straszne swe sądy zawiesza,
I krzyknie ku mnie: »Zuchwały! nim wejdziesz,
Obacz gdzie wchodzisz, i zważ na kim liczysz.
Wchód tu szeroki, lecz wstecz nie odejdziesz.«
A mistrz ofuknął wzajem: »Co tak krzyczysz?
Nie tobie naszéj przeciwić się drodze.
Ten mu ją wskazał, który wszystko może
Co chce.—Dość na tem! Nie wstrzymuj nas dłużéj.«
Wtem usłyszałem łkania i jęczenia,
I wszedłem w miejsce gdzie mrok nieprzejrzany,
Noc, bez żadnego światła i promienia,
A w głębi jego ryczy — jakby morze,
Kiedy je wichry rozdąsawszy w burzy,
Biją o brzegi mokremi tarany.
Wiatr tam piekielny bez przerwy się sroży,
Porywa duchy, unosi i ciska
O potrzaskanéj skały rumowiska,
Gdzie jęcząc, płacząc, bluźnią mocy Bożéj.
Grzesznicy z ciała te cierpią katusze,
Co swe zmysłami ścieleśnili dusze.
A jako w jesień, w czas odlotu ptaków,
Gęstemi pułki lecą stada szpaków,
Tak owe duchy wiatr prądem zawiei
Gnał tu i owdzie: — i znać z ich wejrzenia,
Że już na wieki pozbyły nadziei
Nie tylko kresu — lecz ulgi cierpienia.
I jak żorawie w powietrznéj przestrzeni,
Lecą i nucą żałośnie: tak ku mnie,
Jęcząc, gromady nieszczęśliwych cieni,
Pędzone wiatrem, zbliżały się tłumnie.
»O! mistrzu! rzekłem, i któż są te dusze,
Tak udręczone w ciągłéj zawierusze?«
A mistrz: — »Ta pierwsza co widzisz, po przedzie
Rej chóru duchów na powietrzu wiedzie,
Przed wieki była wiela ziem królową,
I wielu ludów, różnych krwią i mową.
Lecz oszalona krewkością namiętną,
Prawem zatarła kazirodztwa piętno,
By hańbą w dziejach nie ciężyło na niéj.
To Semiramis — dziedziczka i pani
Krajów azyjskich — gdzie dziś Turczyn broi. —
Ta druga, z sercem miłością zranionem,
Dni swe przecięła dobrowolnym zgonem,
Łamiąc przysięgę cieniom Sycheusza. [1])

[1]) Dydona.

To Kleopatra na chuć rozpasana,
Helena, Parys, sprawcy nieszczęść Troi;
Achiles, mężna, ale krewka dusza,
Obok błędnego rycerza Tristana.«
I tłum dusz innych wskazał mi Wirgili,
Co żądz gorączką życie przetrawili;
A ja, gdym słyszał zwane po imieniu
Starego świata niewiasty i męże,
Litość, myślałem, zmysły mi rozprzęże,
I jak wpół martwy stałem w osłupieniu.
I mówię: »Mistrzu! kto są te dwa duchy,
Co wiatr tak lekko unosi jak puchy?
Chcę mówić z niemi!« — »Czekaj, mistrz powiada,
Aż je tu ku nam wiatr przywieje bliżéj.
Zaklnij na miłość, która niemi włada,
A zlecą ku nam.« — Gdy lecieli niżéj,
Rzekłem: »Pomówcie z nami nieszczęśliwi!
Przez miłość. którą pałaliście żywi.«
A jak gołębi para szybko leci
Z rozpiętem skrzydłem do gniazda swych dzieci,
Tak dwa te duchy, z orszaku Dydony,
Przez prąd wichrowy, w powietrznym zamęcie,
Ku nam zwróciły swéj lot nieścigniony.....
Taką moc miało miłośne zaklęcie.
»O! czuła, rzekły, i szlachetna duszo!
Co nas odwiedzić szedłeś w te otchłanie,
I masz snać litość nad naszą katuszą!
Gdybyśmy śmieli wznieść nasze wołanie
Ku Panu świata, i gdyby On w niebie
Przyjąć je raczył — wnet byśmy oboje
Prosili Jego o pokój dla ciebie,
Tak nam jest miłe to współczucie twoje.
O czem chcesz pytać lub rozmawiać z nami,
Mów, będziem słuchać, albo odpowiemy,
Póki wiatr będzie — jak w téj chwili, niemy.«
»Powiedzcie, rzekłem, kto jesteście sami?«
A jeden z cieni: »ziemia ma rodzima
Leży nad morzem, gdzie doń swoje wody
Rzeka Po wiedzie, z towarzyszki swemi.
Miłość, co łatwo tkliwe serca ima,
Ujęła jego wdziękiem méj urody,
Którą, niestety, słynęłam na ziemi,
Nim śmierć ją nagle zniszczyła, sposobem,
Co mię przeraża nawet poza grobem.
Miłość, co prawem tajemniczem skłania
Serca kochanych wzajem do kochania,

Tak mię ku niemu skłoniła nawzajem,
Że się, jak widzisz, nigdy nie rozstajem.
Miłość nas o śmierć przyprawiła wspólną
Kaina[2]) czeka naszego mordercę.«
Gdy duch to mówił, głos jego za serce
Tak mię ujmował: — że z łzą mimowolną
Schyliwszy czoło, stałem; — aż po chwili;
»O czem tak myślisz?« spytał mię Wirgili.
»O! mistrzu! rzekłem, ileż słodkich myśli,
Ile żądz wrzało w ich sercu i głowie,
Nim do upadku i do zguby przyśli?«
Potem się do nich zwróciłem i mówię:
»Franczesko! widzisz, że mi słowa twoje
Łzy wyciskają; — ale pozwól spytać,
Jak was snać miłość przywiodła oboje
Tajoną wzajem głąb serc waszych czytać?«
A ona na to: »Ach nic tak nieboli,
Jak chwile szczęścia wspominać w niedoli!
Lecz gdy ty gościu, chcesz wiedzieć początek
Miłości naszéj — na mój ból nie baczę;
Powiem jak pierwszy zawiązał się wątek,
Podobna temu, co mówi i płacze.
Raz dla zabawy wzięła nas ochota
Czytać w głos dzieje przygód Lancelota,
Jako go miłość — przemogła swą siłą —
Byliśmy sami — bez żadnéj złéj myśli.
Oko się nasze nieraz łzą zaćmiło.
Nieraz twarz zbladła: — aż w końcuśmy przyśli
Do tego miejsca co nas zwyciężyło:
Gdyśmy czytali ile jest uroku
Ile rozkoszy w pocałunku lubéj.
Oczy się nasze nawzajem spotkały.
Ten, co już odtąd wiecznie przy mym boku
Powstał, niepomny, na me cudze śluby,
I pocałował mię w usta drząc cały.
Pisarz téj księgi był nam Galeotą.
Jużeśmy więcéj wtym dniu nie czytali.«
Gdy jeden mówił, duch drugi zgryzotą
Zdjęty, tak płakał: — żem zwątpił, ażali
Zniosę tę boleść, — i czułem że zbladłem,
Straciłem siły — i jak martwy padłem.

(Kronika.)

[2]) Kaina tak nazwana część ostatniego kręgu piekła gdzie są karani zabójcy i zdrajcy swoich krewnych i powinowatych.

licytacya, do skutku nie przyszła, właściciel zajętych ruchomości sam wzmiankowane koszta powrócić sekwestratorowi jest obowiązany.

Art. 27. Zaraz po dopełnieniu licytacyi ruchomości, a najdaléj w dniach ośmiu, sekwestrator jest obowiązany ułożyć dokonany rachunek wykazujący: 1) Datę odbytéj w drodze licytacyi sprzedaży ruchomości. 2) Cyfrę osiągniętego ztąd funduszu. 3) Przelew do kas skarbowych, miejskich i instytutowych z tegoż funduszu. 4) Wydatki na koszta ogłoszenia licytacyi i przewiezienia ruchomości poniesione. 5) Bilans.

Rachunek takowy, przy którym dołączone być winny kwity kasowe, oraz inne dowody wydatków, dyspozycyami magistratu usprawiedliwione, sekwestrator w dwóch egzemplarzach magistratowi przedstawić winien. Gdy zaś rachunek ten odrewidowany zostanie, Magistrat protokólarnie wraz z dowodami wręczy jeden egzemplarz takowego stronie interesowanéj, która w dowód akceptacyi na drugim egzemplarzu, w magistracie pozostałym, pokwitowawie własnoręczne udzielić jest obowiązaną. (d. c. n.)

Francya.

Paryż, 22. Sierpnia. — Bytność królowéj Wiktoryi w Cherbourg miłe sprawiła na Francuzach wrażenie. W mieście wszystko przybrało i przyozdobiło się świątecznie, po wielu oknach porozwieszano chrągiewki, czołna i okręty napełnione ciekawą ludnością krążyły po porcie. Królowa angielska ze swemi sześcioma dziećmi i małżonkiem swym księciem Albertem, w towarzystwie wielu osób konno i w pojazdach objeżdżała miasto zatrzymując się tam, gdzie było coś godnego widzenia. Dzień 18. Sierpnia będzie błogiem wspomnieniem dla miasta Cherbourg.

— Depesze z Indyj tu dochodzące wzniecają sensacyą i wzbudzają z powodu kłopotu rządu angielkiego współudział. Legitymiści tylko cieszą się, bo ci bardziéj nienawidzą Anglików aniżeli Rosyanie.

— Ze wschodu nie masz nic nowego; nie postanowiono jeszcze nowego ministerstwa. Lord Stratford de Redcliffe miał się wahać wypełnić rozkazy swego rządu, czyniąc mu przedstawienia co do niebezpiecznéj uległości. Wielka cisza panuje tu w polityce. Walewski idąc za przykładem swych kolegów udał się na wieś, ta sama cisza i na giełdzie.

— Z prywatnego listu zamieszczonego w Pays z Delhi pod 27ym Czerwca przytaczamy co następuje: Wojsko angielskie nie rozpoczęło dotąd operacyi około oblężenia Delhi, zajmuje ono około 3 kilometrów przed miastem wysokie stanowisko, środek jego opiera się o Hindao-Rao, gdzie dawniéj rezydował naczelnik Mahrattów tak znany. Anglicy w obozie swym nieraz nagabywani byli przez powstańców, którzy przełamywali po kilkakroć linie komunikacyjne. Linie te zaopatrzone są redutami, mającemi chronić je od następnych napadów angielskich. Powstańcy wzmocnili wały i cytadele około Delhi, poustawiali na nich 260 dział. Wojska angielskie okazały we wszystkich potyczkach wiele odwagi, broniąc dzielnie pozycyi swych, w których się też utrzymały, nie mogą jednak zaczepnie działać, aż nadejdą wzmocnienia. Insurgienci z wielką natarczywością napadają i nie tak prędko ustąpią z miejsca. Widać z tego, że nie tak łatwo, jak się to z razu zdawało, zdobędą Anglicy Delhi.

— Podług raportów z Genui z 19. Sierpnia rozeszła się tam była wiadomość, że dwa parowce pod flagą nepolitańską, przybywające z Marsylii, w Neapolu od władz miejscowych zatrzymane były, bo znaleziono na pokładzie ich kisty z bronią, mające wedle deklaracyi cukier zawierać. Kapitanów obu okrętów i kilku urzędników celnych ujęto.

Anglia.

Londyn, 21. Sierpnia. — Morning Post twierdzi, że sułtan w sprawie mołdawskiéj przychyli się do życzeń sprzymierzonych państw; zbiorowéj noty atoli dotąd nie odebrał. Korespondent paryski tegoż pisma utrzymuje, że rząd austryacki stara się, przeszkodzić prędkiemu zebraniu się konferencyi paryskiéj, aby uniknąć rozpraw nad ostatniemi wypadkami nad Dunajem wydarzonemi jako i nad sprawą włoską.

Na posiedzeniu izby niższéj z dnia 21. Sierpnia zagadniony, czyli to jest prawdą, że rząd angielski zażądał wydania pewnych wychodzców i czyli rząd angielski przychylił się do tego żądania, odpowiedział lord Palmerston: nasamprzód muszę oświadczyć, iż żądania takiego nie przedłożono nam; co się zaś tyczy drugiego punktu, pytanie moje musi być takie, jakiem było tłumaczenie gminy kościelnéj, nie mogącéj kazać dzwonić za Karola II. Przełożeni kościoła tłumaczyli się tem, że nie ma żadnych dzwonów (wesołość ogólna.) Rząd prawnie nie jest upoważniony wchodzić w podobnego rodzaju żądanie, gdyby je nawet uczyniono.

Londyn, 22. Sierpnia. — Izby niższa i wyższa zajmowały się 21. Sierpnia prawie wyłącznie bilem względem rozwodów. W izbie niższéj bil ten wczoraj przeszedł i zdaje się, że w wyższéj przejdzie w następny poniedziałek.

Włochy.

Rzym, 10. Sierpnia. — Na tajnym konsystorzu mianym w Bolonii d. 3. Sierpnia, na którym przytomni byli Ich Em. kardynałowie Patrizi, Alfieri, Ferretti, Cagiano de Azevedo, Falconieri, Vannicelli, Casoni, Baluffi, Viale-Prelà i Caterini, ojciec św. rozdał następne kościoły metropolitalne: miasta Toledo w Hiszpani monsignorowi Cyrylowi de Alameda i Brea: sewilski w Andaluzyi w Hiszpanii monsignorowi Emanuelowi Joachimowi Tarançon; taragoński w Hiszpanii monsignerowi Józefowi Dominikowi Costa y Borras; valladolidzki tamże, monsignorowi Ludwikowi de la Lastra y Cuesta; metropolitalny florencki księdzu Joachimowi Limberti z Prato, arcybiskupi tianeński *in partibus infidelum* monsignorowi Wawrzyńcowi Barili z Ankony; biskupie Famagosty na wyspie Cyprze monsignorowi Karolowi z hrabiow Ceccia-Dominioni; Mezo *in partibus infidelium* księdzu Józefowi Twarowskiemu, kapłanowi dyecezalnemu wileńskiemu; Lorimy *in partibus infidelium* księdzu Walentemu Bąranowskiemu, kapłanowi dyecezalnemu krakowskiemu [1]), katedraln: Walencyi we Francyi monsignorowi Janowi-Chrzcicielowi-Pawłowi-Maryi Lyonnet; Bertinoro w państwie kościelnem księdzu Piotrowi Buffetti z Bolonii; Wolterry w Toskanii księdzu Joachimowi Antonielli, kapłanowi dyecezalnemu miasta Fiesolo; Montepulciano w Toskanii księdzu Ludwikowi-Maryi Paoletti z Wolterry; Saint-Flouro we Francyi Antoniemu de Pompignac z St.-Flour; Bragancyi i Mirandy w Portugalii księdzu Janowi d'Aguiar di Evora; kulmski w Prusiech księdzu Janowi-Nepomucenowi von Marwitz, kapłanowi dyecezalnemu kulmskiemu; osnabrucki w Westfalii księdzu Pawłowi Melchers z Münsteru.

Dnia 5. Sierpnia postawiono odlany ze spiżu posąg Niepokalanego Poczęcia na kolumnie wzniesionéj na placu Hiszpańskim, dla uwiecznienia pamiątki dogmatycznego orzeczenia téj tajemnicy.

Z obwieszczenia trybunału rzymskiego pokazuje się, iż liczba kradzionych fantów, którc się dostały w ręce zwierzchności od 1. Stycznia do 1. Lipca wznosi się do 203. Z tych już zwrócono rozmaitym właścicielom 132, między którémi znajduje się tysiąc dwadzieścia sześć szkudów w złocie, jedenaście zegarków złotych i srebrnych, 31 pierścionków złotych; 7 łańcuchów z tegoż kruszczu; 9 szpinek kozztownych; 7 guzików od koszuli ze złota; 2 branzoletki, 14 par kolczyków, 5 grzebieni srebrnych, krucyfiks, 4 serwisy srebrne, 3 monety starożyłne, relikwiarz, 3 medale srebrne i 4 sznurki kolarów. — Zostaje z przedmiotów niezwróconych jeszcze jako potrzebnych do spraw sądzących się, pięć, z niezwróconych z powodu nierozstrzygnienia dotychczasowego sporu, pięćdziesiąt, z należących do nieznanych właścicieli, szesnastu. W téj liczbie znajduje się 47 rękepismów jednego bezimiennego autora. Jeśli który z naszych podróżujących literatów je zgubił, albo mu je skradziono, niech pospieszy zgłosić się osobiście lub listownie do Monte-Citorio w Rzymie.

Prace około kolei żelaznéj w Rzymie do Bolonii rozpoczną się w drugiéj połowie b. m., koléj ta przedłużoną będzie do rzeki Padu. Inna zaś, którą robié już zaczęli między Rzymem a Civita-Vacchia, ukończoną będzie w przyszłym roku i otwartą zostanie dla publiczności 30. Czerwca 1858 r.

Wiadomo już wam zapewne, że 3. Sierpnia o 7. rano umarł w Annecy w Piemoncie sławny powieściopisarz francuski Eugieniusz Sue. Rzymski dziennik Vero amco del Popolo, główny organ Jezuitów w państwie kościelnem, napisał mu następny nekrolog: »Dowiadujemy się przez depeszę telegraficzną z Annecy, iż 5. b. m. o 7. rano sławny Eugieniusz Sue zszedł z tego świata. Najlepszym jego romansem jest jego własne życie. Przeszedł w swych pismach przez wszystkie stopnie demokracyi aż do socyalizmu. Ale z ogromnych swoich bogactw nic nigdy nikomu udzielić nie chciał. Opłakiwał pisząc nędzę ludu, a na swoich godnych Lukullusa biesiadach, drwił pierwszy ze swych Jeremiaszowskich narzekań.«

Margrabia Ignacy Lavaggi został mianowanym przez ojca św. *Consultore di Roma e Comarca.*

Postanowiono w tych dniach przy Scala-Santa, obok grupy Pocałunku Judasza, znakomitego snycerza rzymskiego Jacometti, drugą grupę tegoż, wyobrażającą *Ecce Homo.* Te dwa utwory należą bezwątpienia do najważniejszych płodów sztuki tego wieku. Postać Zbawiciela jest prześliczną i wzruszającą; Piłat podnoszący jedną ręką szkarłatny płaszcz co go pokrywa, a drugą ukazujący go ludowi, tchnie ogładną dumą prokonsulów rzymskich i jest prawdziwie klasycznym.

Monsignor Mateucci minister policyi w Rzymie, ogłosił nowe przepisy dla dorożkarzy tutejszych czyli *vetturini.* Ta klasa składająca się z łotrów *par excellence*, nigdy nikogo tutaj słuchać nie chciała; podróżni wiedzą jak bezczelnie i zuchwale weturynowie rzymscy najwięksi w południowych krajach grubianie obdzierają nieszczęśliwych forestierów. Zbić człowieka za nic sobie mają, a najwięcéj zbójców z pomiędzy nich wychodzi. Dla tego to lud rzymski powtarza wciąż: *questo non si potrà sostenere*, co ma się znaczyć po rzymsku, iż minister policyi *coltellatę* to jest, pchnięcie sztyletem dostanie.

Hiszpania.

Madryt, 17. Sierpnia. — Powrót królowéj Maryi Krystyny do Madrytu zajmuje wszystkich prawie wyłącznie. Dzienniki umiarkowane sądzą, że nie powinno wcale uderzać, iż królowa matka u córki swojéj chce mieszkać, i nie można przypuścić, aby gabinet był temu przeciwny.

— Zdaje się, że kortezy na początku Listopada powołane będą.

Azya.

Wszystkie wiadomości, jakie w listach prywatnych czytamy, zgadzają się, że Delhi nie wzięte przez Anglików, że powstańcy kupią wielkie tam siły, że gotowi na wszelki napad i nie prędko się poddadzą.

Kronika miejscowa.

Leszno, 24. Sierpnia. — Korespondenci z Leszna i Rawicza wspominali o wielu szlachetnych mężach, którzy nieśli pomoc pogorzałemu Bojanowi, a niewspominali o tym, który podczas pożaru sam był na miejscu, kierował na współ z innymi obroną, a nazajutrz rozkazał zwieść wszelką żywność z Rydzyny, którą zakupił dla pogorzelców. Tym czynnym mężem jest JO. książe Sułkowski. Jako członek komitetu trudniącego się wspieraniem nieszczęśliwych mieszkańców bojanowskich, działa tenże z wielkiem poświęceniem, podpisał znaczną sumę na ich wsparcie.

Liczbę spalonych ofiar powiększyły trzy osoby. Kapitalista a były piwowar Gebauer umarł w skutek oparzelizn w dn. 20 b. m. W czwartek wynaleziono szczątki owdowiałéj Niederschuh i córki jéj zamężnéj młynarki T. Maetze. Wdowa miała lat 70 i była niewidomą. Obie nieszczęśliwe kobiety widząc płomienie w tyłach i po uliczkach, uciekały przez podwórze kupca Wolfa Japhy na rynek. Już tylko były o kilka kroków ode drzwi palącego się domu, gdy je płomień ogarnął i zginęły pod spadającemi belkami i gruzem. Teraz za uprzątnieniem gruzu wynaleziono czaszkę jednéj z tych kobiet nieszczęśliwych i kości szczątek niedopalonych. Między temi znajdował się pierścionek złoty z napisem Maetze i złoty łańcuch. Młynarz Niederschuh pozbierał te smutne szczątki matki i siostry w chustkę aby je pogrzebać na cmentarzu.

Wczoraj donieśliśmy, że ogień nie przypadkiem wybuchnął, jak z początku rozgłoszono, ale rzeczywiście został podłożonym przez stelmacha Riegla, mszczącego się za subhastę swego domu. W czwartek okutego odprowadzono go pod zasłoną żandarmów do Rawicza. Mówią, że żona poruszona w sumieniu wyznała zbrodnią męża swego. — Urządzono tu od dni 8 straże bezpie-

---

[1]) Kościół biskupi w Mezo, *in partibus infidelium*, dla przewielebnego Józefa Tworowskiego, kapłana urodzonego w dyecezyi wileńskiéj. kanonika katedralnego podlaskiego, wikaryusza jeneralnego w téjże dyecezyi, naznaczonego sufraganem janowskim czyli podlaskim.

Kościół biskupi w Lorima, *in partibus infidelium*, dla przewielebnego Walentego Baranowskiego, kapłana urodzonego w dyecezyi krakowzkiéj, sędziego surrogata biskupstwa lubelskiego, archidyakona katedralnego, egzaminatora prosynodalnego, naznaczonego na sufragana pomocnika dla teraźniejszego biskupa lubelskieno JW. Wincentego Pieńkowskiego.

czeństwa, które nocną porą pilnują miasta od przypadku. Towarzystwo ogniowe daje z swéj strony dwóch, a z miasta władza policyjna wybiera na ten cel 4 obywateli.

Pleszewo, 24. Sierpnia. — Landratura tutejsza wydała rozkaz żandarmom, aby w powiecie niepozwalali dzieciom palić ognia na polu, bo z tych rozniecanych ognisk często ogień udzielał się lasom i zagajeniom, łąkom i polom, na których stały plony dojrzałe. Rozporządzenie to zabezpieczy nas od ogni, które tak rozniecane stawały się często powodem do wielkich nieszczęść.

Wolsztyn, 24. Sierpnia. — Człowiek w Jablonnie, któremu przez nieostrożność dziewka podcięła obie nogi kosą przy cięciu trawy, umarł z rany odniesionéj.

Rozmaite wiadomości.

— Zmarły w dniu 3. Sierpnia w Annecy znany romansopisarz Eugeniusz Sue, urodził się w Paryżu r. 1804, gdzie ojciec jego był doktorem medycyny i profesorem. Syn poświęcił się również zawodowi lekarskiemu i skończywszy nauki służył jako chirug naprzód w wojsku a potem na flocie. Odbył kampanią hiszpańską bardzo młodo, i był przy oblężeniu Kadyksu, zwiedził zamorskie kolonie i był w bitwie pod Nawarynem. Rzuciwszy medycynę chciał naprzód zostać malarzem i uczył się czas jakiś malować, a widząc że nierychło na téj drodze wyrobi sobie imię, rzucił pędzel i wziął za pióro. Korzystając z podróży swoich morskich, zaczął od romansu morskiego jaź w Anglii ulubionego a nieznanego we Francyi i od roku 1831 zaczął wydawać romanse morskie które zjednały sobie wielkie powodzenie. Pod wpływem socyalistystycznych teoryj napisał Sue i w r. 1842 wydał znany w całéj Europie romans »Tajemnice Paryża,« które niesłychany znalazły rozgłos i podniosły autora niemal do znaczenia człowieka politycznego. W dwa lata potem wyszedł jego »Żyd wieczny tułacz,« daléj »Matylda, »Marcin podrzutek« i »Siedm grzechów głównych« — powieści nacechowane socyalistycznemi dążnościami. Rewolucya 1848 wyprowadziła Eugeniusza Sue na widownię życia publicznego. Pod głosowaniem powszechnem, obrońca socyalizmu ogromną liczbą głosów wszedł do zgromadzenia narodowego. Podczas zamachu 2go Grudnia pochwycony wraz zinnemi swego stronnictwa, osadzonym został na krótko w więzieniu, a lubo nie położono w liczbie deputowanych na wygnanie skazanych, gdyż Sue nie miał zdolności człowieka politycznego, przecież on sam opuścił kraj, przeniósł się naprzód do Belgii a potem do Sabaudyi, gdzie do końca życia przebywał. W ostatnich czasach przed śmiercią zagrażała mu zupełna ślepota. Sue probował sił swoich jako historyk i pisał: »Dzieje marynarki francuskiéj w wieku 17tym« »Dzieje marynarki Brytanii« i żywot marynarza Jean Bart.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Ostatni, czyli 21 zeszyt »Ruchu muzycznego«, wyszedł już z druku, i zawiera: Zdanie o nowo przedstawionéj operze na teatrze Wielkim p. n.: »Polieukt,« jako też i o występujących w niéj artystach, począwszy od pierwszy raz występującego na scenie naszéj tenorzysty włoskiego, pana Mazzi, aż do chórów. Za tem zdaniem, następuje korespondencya z Suwałk pana J. Ł. B., z któréj dowiadujemy się, iż p. Brunnon Schultz, skrzypek z Prus, i p. Rychard Noch, fortepianista z Warszawy, występowali tamże w koncercie. Daléj idzie artykuł p. n.: Lublin literacki, muzykalny i dramatyczny, przez Adama Krasińskiego. Pan Krasiński, dał się nam poznać z licznych prac swoich, zamieszczanych po tutejszych dziennikach, a nacechowanych tak życiem jak dowcipem. Zwrot więc jego do »Ruchu muzycznego«, może być wielce pismu temu przydatny, a rozpoczęty artykuł o Lublinie, o którym właśnie mówimy, z wielkiem zajęciem i przyjemnością się czyta. Po tem, następuje Kronika zagraniczna, gdzie ciekawa jest wzmianka o odbytéj uroczystości muzykalnéj w Londynie, na uczczenie Haendla, a to przez wykonanie dzieł jego. Koszt téj uroczystości wynosił 13,000 funt. szt., a dochód ogólny 23,000; z pozostałych 10,000 funt. szt., część pewna użytą zostanie na obchód stu-letniéj rocznicy skonu Haendla, przypadającéj 14. Kwietnia. Nadto, między innemi wspominkami w Kronice, jest także wzmianka o niejakim Pellegrino di Blasi, skrzypku, rodem z Palermo, i od urodzenia ociemniałym, a o którego grze opowiadają cuda. Nowe tedy zjawisko powitamy w muzykalnym świecie. Naprzód, jak słychać, ma ono zabłysnąć w Paryżu, a z czasem, kto wie, czy promieniem swoim nie trąci i o Warszawę.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 26. Sierpnia 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) ma mały pokup, kupcy niemają ochoty, ceny znacznie niższe, na Wrzesień Październik $36\frac{1}{2}$ pł., na Październik Listopad $38\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{12}$—38 pł. i list., na Listopad Grudzień $38\frac{3}{4}$—39 pł., $\frac{1}{4}$ list, na wiosnę $41\frac{5}{6}$ do 42 pł., na Kwiecień Maj 42 pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) ruch mierny, bez widocznéj zmiany, w końcu słaby, na miejscu bez beczki $26\frac{1}{2}$ z beczką na bieżący miesiąc $26\frac{1}{6}$—26 pł., na Wrzesień $24\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Październik $23\frac{1}{2}$ pł., na Wrzesień Październik 24 pł., na Listopad Grudzień $21\frac{1}{2}$ pł., na Październik Listopad Grudzień $22\frac{1}{6}$ pł., na Wrzesień Październik Listopad Grudzień $22\frac{3}{4}$ pł., na Kwiecień Maj $22\frac{1}{6}$ pł.

Przybyli do Poznania 26. Sierpnia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Braun z Wąsorza, Ziemiański z Warszawy, Pettazzi z Bonn, Pächter z Arnswalde, Schulz i Bergmann z Berlina, Jericke z Wrocławia.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Orb z Hanau, Jacobi z Lipska, Seidel z Frankenhausen, Hartman z Szczecina, Wallis z Hamburga, Lebmann z Nitsche, Solms z Oławy, Hiller z Kolonii, Guderian z Piechocina.

HOTEL DU NORD: Anders z Wrocławia, Chłapowski z Szołdr, Zakrzewski z Baranowa, Pomorski z Grabianowa, Anders z Pawłowka, Mützell z Wolicy, Kalkstein z Stawian, Bröckere z Łabiszynka, Krütke z Bremy.

POD CZARNYM ORŁEM: Wolska z Jankowa, Biegańska z Bydgoszczy, Förster z Czerlina.

HOTEL BERLINSKI: Schiff z Wolsztyna, Eichel z Buku, Klonowski z Rawicza, Duliński z Sławna, Pietrowska z Wrześni

HOTEL PARYZKI: Tyxicki z Pleszewa, Simon z Czarnkowa, Golniewicz z Glesna, Ossowidzki z Gostyczyna, Rychłowski z Węgorzewa, Swinarski z Gołaszyna.

HOTEL EICHBORNA: Sprinz z Strzelna, Landsberg z Zaniemyśla, Józefowicz z Ostrowa, Jakoby z Starogrodu.

POD KORONĄ: Moritz z Mada, Gutsche z Wolsztyna, Kaiser z Rogoźna, Grassmann z Wrocławia.

HOTEL WROCŁAWSKI: Frenzel z Benneckenstein, Meyer z Kiszkowa, Winkler z Neurode, Daumann z Tropplowitz.

OBWIESZCZENIE.

Spis wszystkich osob, co w mieście tutejszém jako przysięgli mogą być wybranymi, stósownie do § 65. ordynacyi z dnia 3. Stycznia 1849. roku dnia 3. Września r. b. w Sekretaryacie naszym podczas godzin służbowych do przejrzenia dla każdego będzie wyłożony.

Jeżeliby kto bez przyczyny miał być opuszczony, lub bez względu na przyczyny do uwolnienia jego od przyjęcia takowego urzędu służące miał być do téj listy przyjęty, winien reklamacyą swoją w tych 3ch dniach podać do protokułu. Po ich upłynieniu lista zostanie zawarta.

Poznań, dnia 21. Sierpnia 1857.

Magistrat.

Giełda płodów ziemskich.

Najbliższe dni Giełdowe na rok bieżący przypadają:

na 9. i 23. Września,
» 7. i 21. Października,
» 4. i 18. Listopada,
» 2. i 16. Grudnia

i odbywać się będą jak zawsze w oberzy pod złotym orłem u pana Hedinger.

Rawicz, dnia 26. Sierpnia 1857.

Dyrekcya giełdy.

Sczaniecki, Hrabia *Czarnecki*. *Sturtzel*. *Margolis*. *Franzke*.

Podaję niniejszém do publicznéj wiadomości, że dziś odprawiłem ucznia Karola Bertram.

Poznań, dnia 23. Sierpnia 1857.

Rudolf Rabsilber, Spedytor.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25. Sierpnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$94\frac{1}{8}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{7}{8}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	85	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$80\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$109\frac{7}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 24. Sierpnia 1857 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	15	—	2	20	—
Pszenicy średniéj	2	10	—	2	12	6
Pszenicy ordynaryjnéj	1	27	6	2	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	15	—	1	17	—
Żyta lżejszego.	1	13	—	1	14	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	1	15	—	1	17	6
Owsa, szefel	—	29	—	1	1	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	10	—	1	18	—
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	18	—
Masła, garniec	2	—	—	2	10	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 25. Sierpnia.	26	5	—	26	20	—
dnia 26. »	26	—	—	26	15	—